

Europa szykuje rewolucyjne zmiany w prawie dla dronów

PROBLEM: Europejska Agencja Bezpieczeństwa Lotniczego (EASA) poddała konsultacjom społecznym projekt dokumentu zatytułowany „Wprowadzenie ram regulacyjnych dotyczących posługiwania się dronami”. Dokument ma stać się podstawą do przyjęcia przez Unię Europejską rozporządzenia regulującego środki ograniczające ryzyko użytkowania dronów. Planowane rozporządzenie ma m.in. regulować szczegółowo obowiązki producentów tych urządzeń, ich importerów oraz dystrybutorów, a także operatorów prowadzących działalność gospodarczą. Przedstawiamy zatem najważniejsze propozycje agencji. Każdy zainteresowany może zgłaszać swoje uwagi do dokumentu do 12 sierpnia br.



mec. Wojciech Dziomdziora
counsel w praktyce
IP&TMT kancelarii
Domański Zakrzewski
Palinka

Dokument ma stać się podstawą do przyjęcia przez Unię Europejską rozporządzenia regulującego środki ograniczające ryzyko użytkowania dronów kategorii otwartej („open”) i specyficznej („specific”) – czyli tzw. małych dronów. Warto w tym miejscu wyjaśnić, że obecnie trwają w UE również prace nad przyjęciem nowego rozporządzenia regulującego kwestie lotnictwa cywilnego (tzw. nowe rozporządzenie podstawowe) mającego zastąpić obowiązujące rozporządzenie nr 216/2008 z 20 lutego 2008 r. w sprawie wspólnych zasad w zakresie lotnictwa cywilnego i utworzenia Europejskiej Agencji Bezpieczeństwa Lotniczego (tzw. rozporządzenie podstawowe; Dz. Urz. UE L 79 s.1). Nowe rozporządzenie podstawowe wprowadza trzy kategorie dronów – dwie wyżej wspomniane i trzecią – drony certyfikowane („certified”), które mają pozostać poza komentowanym w niniejszym artykule dokumentem.

Co proponuje agencja

W dokumencie przedstawionym przez EASA do konsultacji znalazły się m.in. następujące propozycje:

- Drony ważące powyżej 250 gramów będą co do zasady (z wyjątkami wskazanymi w projekcie) podlegały obowiązkowi rejestracji. Obowiązkowi rejestracji będą też podlegali operatorzy tych urządzeń.
- Urządzenia będą musiały być wyposażone w elektroniczny system identyfikacji, który ma pozwalać na przekazywanie w czasie rzeczywistym danych w formie cyfrowej, m.in. informacji o operatorze i jego rejestracji, klasie dronu, jego aktualnej pozycji geograficznej i wysokości, na jakiej się znajduje, czy statusie systemu geofencingu. W tym miejscu warto wskazać, że każdy dron będzie musiał być wyposażony w taki system. Jego zadaniem jest uniemożliwienie użytkowania urządzenia nad określonym terytorium np. lotniskami czy elektrowniami.
- Państwa członkowskie będą miały prawo wyznaczać strefy, nad którymi użytkowanie dronów będzie zabronione lub ograniczone.
- Dla zapewnienia bezpieczeństwa użytkowania oraz dla wprowadzenia jednolitej regulacji w całej Unii Europejskiej wymagania techniczne dla dronów będą oparte na unijnym certyfikacie produktu CE.
- Rozporządzenie ma nakazać kwalifikację dronów do jednej z kategorii CE – od Co do C4 – i wskazywać, jakie wymagania musi spełniać urządzenie zaliczone do danej kategorii. Przykładowo, zaliczone do kategorii Co m.in. nie będą mogły przekraczać wagi 250 gr wraz z ładunkiem, być wprowadzane na rynek wraz z odpowiednią instrukcją użytkowania odpowiednią dla wieku obsługującego urządzenie, spełniać wymagania stawiane bezpieczeństwu zabawek, które są określone w dyrektywie 2009/48/UE.
- Każdej z kategorii urządzeń przypisano odrębny znak graficzny, który będzie musiał być umieszczony w widocznym miejscu.
- Każdy dron, niezależnie od kategorii, musi być dostarczany wraz z ulotką zawierającą informacje nt. bezpieczeństwa obsługi (w tym sposobu i obszarów, w których można korzystać z urządzenia), a także wskazującą, czego robić nim nie wolno. Wzór ulotek zawarty jest w projekcie dokumentu EASA.
- Szczegółowo uregulowano obowiązki producentów dronów, ich importerów oraz dystrybutorów, a także operatorów prowadzących działalność gospodarczą.

Droga legislacyjna

Biorąc pod uwagę, że projekt rozporządzenia EASA został dopiero poddany konsultacjom społecznym przez EASA, droga do jego wejścia w życie jest jeszcze daleka. Po zakończonych konsultacjach zostanie poddany rewizji i ewentualnym zmianom. Następnie EASA przekaże go do Komisji Europejskiej, a ta rozpocznie dopiero właściwy proces legislacyjny z ponownymi konsultacjami oraz z udziałem Parlamentu Europejskiego i Rady Europejskiej. Oznacza to, że nowe rozporządzenie zostanie przyjęte zapewne nie wcześniej niż za rok, ale istnieje duże prawdopodobieństwo, że później. Należy również wziąć pod uwagę, że zanim wejdzie w życie, upłynie kolejne kilka lub kilkanaście miesięcy vacatio legis.

Wpływ na sytuację przedsiębiorców

Czy zatem uczestnicy polskiego rynku dronów – producenci, dystrybutorzy, operatorzy – powinni już dziś nim się przejmować? Zdecydowanie tak. Rozporządzenie w sposób istotny zmieni ramy regulacyj-

OPINIA EKSPERTA



KARINA LISOWSKA
rzecznik Urzędu Lotnictwa Cywilnego

Urząd stoi na stanowisku, że wszelkie regulacje prawne powinny odzwierciedlać realne zapotrzebowanie rynku, biorąc pod uwagę wszelkie aspekty bezpieczeństwa publicznego. Urząd uważnie analizuje propozycje EASA, tym bardziej że planowane jest powołanie międzyresortowych grup, które zajmą się propozycją wspólnotowych przepisów.

Dużym krokiem w kierunku zwiększenia wykorzystania bezzałogowych statków powietrznych w gospodarce będzie zapowiedziane przez Violetę Bulc (europejską komisarz ds. mobilności i transportu – red.) opracowanie założeń systemu U-Space (zakładającego, że drony będą mogły poruszać się nad miastami w wydzielonej przestrzeni powietrznej – red.).

W związku z takimi planami słuszną wydaje się propozycja Europejskiej Agencji Bezpieczeństwa Lotniczego (EASA), by zaimplementować technologię geofencingu (systemu zapobiegającego wlatywaniu dronów w określone strefy, np. lotnisk, obiektów strategicznych czy wojskowych) oraz systemu weryfikacji właściciela. W ubiegłym roku zanotowaliśmy 20 przypadków zdarzeń, gdzie drony wtargnęły w klasyfikowaną przestrzeń powietrzną (np. należącą do lotnisk lub węzłów lotniczych) bez wcześniejszego powiadomienia organów służb ruchu lotniczego. Zdarzenia nie skutkowały poważniejszymi następstwami.

Warto dodać, że dzięki elastycznemu podejściu i odpowiednio skonstruowanym przepisom wychodzącym naprzeciw oczekiwaniom branży, Polska (po Japonii i USA) stała się jednym z liderów wykorzystania dronów w gospodarce.

© © Oprac. JAS

ne dla całego rynku. Choć ostateczna treść będzie zapewne jeszcze podlegać zmianom, to jego zasadniczy zrab pozostanie. Wprowadzi wiele nowych, dużo bardziej szczegółowych niż obecne regulacji, choćby obowiązek rejestracji czy wyposażenia urządzeń w systemy identyfikacji i geofencingu. Regulacje będą bardziej szczegółowe, ale jednocześnie precyzyjne i dające poczucie bezpieczeństwa prawnego. Dzięki temu, że nowe przepisy będą wprowadzone na mocy rozporządzenia unijnego, będą obo-

wiązywały bezpośrednio w każdym z państw członkowskich Unii Europejskiej, co zapewne ułatwi budowę unijnego rynku dronów.

Projektem rozporządzenia warto się również zainteresować po to, aby wziąć udział w prowadzonych konsultacjach i tym samym wpłynąć na ostateczny kształt regulacji. Dokument kilka dni temu został opublikowany na stronie agencji (www.easa.europa.eu). Osoby zainteresowane czas na zgłaszanie swoich uwag mają do 12 sierpnia br. © ©